

# Vox, Może ty

W serialu dni jawa i sen  
Nie mają wspólnych dróg  
Jakby nas wiodł przez Disneyland  
Raz diabeł, a raz Bóg

Światło i mrok, za rokiem rok  
Listopad albo maj  
Góra lub dół, tak pół na pół  
Nie uda się żyć bez fal

Może ty ocalisz mi świat  
Może ty, raz jeszcze  
Może ty, nadziejo bez dna  
Pocałujesz mnie znów  
I uwolnisz od słów  
Żebym myśli miał wolne jak ptak

Marzenia jak chleb to ludzka rzecz  
Dlatego bajka trwa  
Wieczny jest śnieg, słońce i deszcz  
I ballady półsłodkie jak ta

Przez noce i dni krążymy jak ćmy  
Magnesem miłość jest  
Przez uśmiech i łzy, z loterią na ty  
Tańczymy jak we mgle

Może ty ocalisz mi świat  
Może ty, raz jeszcze  
Może ty, nadziejo bez dna  
Pocałujesz mnie znów  
I uwolnisz od słów  
Żebym myśli miał wolne jak ptak

Każdy z nas takie chwile ma  
Kiedy serce toczy rdza  
Każdy z nas chciałby znaleźć znak  
Że zakocha się znów  
Że wydarzy się cud  
Że wystarczy mu sił, kochać świat

W serialu dni jawa i sen  
Nie mają wspólnych dróg  
Jakby nas wiodł przez Disneyland  
Raz diabeł, a raz Bóg

Światło i mrok, za rokiem rok  
Listopad albo maj